

Bezcielesność cyberprzestrzeni a sakramentalny wymiar Kościoła

Piotr Drzewiecki

Kościół od czasu Soboru Watykańskiego II intensywnie interesuje się nowymi technologiami komunikacyjnymi. Świadczą o tym liczne dokumenty Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu jak również doroczne Orędzia publikowane przez Stolicę Apostolską z okazji Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu. W teologii współczesnej wiele miejsca poświęca się zagadnieniom Internetu. Prowadzone są badania nad antropologicznymi, moralnymi i pastoralnymi aspektami tego ciągle nowego środka komunikacji. Powstała odrębna gałąź tej refleksji określana mianem *cyberteologii*. Przedmiotem badań jest natura komunikacji internetowej, która dokonuje się w tzw. *cyberprzestrzeni*. Problem ma również swój wymiar eklezjalny.

1. Pojęcie cyberprzestrzeni

Termin *cyber przestrzeń* zaproponował w 1984 roku William Gibson, amerykański pisarz, twórca cyberpunkowej literatury science fiction. W swojej powieści *NEUROMANCER* przedstawił świat połączonych ze sobą sieci komputerowych tworzących specyficzne środowisko informacyjne. Bohaterzy Gibsona mają możliwość eksploracji owej przestrzeni, komunikują się z nią bezpośrednio za pomocą podłączonych do systemu nerwowego technologicznych przystawek (ang. *cyberdeck*) umożliwiających wymianę informacji z siecią komputerową¹. Poruszający się w sieci wkracza do *cyberprzestrzeni*. Gibson określił ją jako „mimo wolną halucynację doświadczalną każdego dnia (...) graficzny obraz danych, wyabstrahowanych z banków każdego komputera ludzkiej domeny. Niewyobrażalną złożoność. Linie światła sięgającego nieprzestrzeni umysłu, roje i konstelacje danych. Jak światła miasta, milknące w oddali...”². Halucynacja (od łac. *halucinatio*) jest terminem psychologicznym, określającym omamy, złudę wzroku, słuchu, węchu,

¹ Idea *cyberdecków* bliska jest McLuhanowskiej koncepcji mediów elektronicznych traktowanych jako przedłużenie ludzkich zmysłów. Por. M. McLuhan, *WYBÓR PISM*, Warszawa 1975, s. 154.

² W. Gibson, *NEUROMANCER*, tłum. P. Cholewa, Warszawa 1992, s. 80-81.

złudne spostrzeganie czegoś nieistniejącego, przywidzenie³. To literackie określenie Gibsona ukazuje jeden z problemów współczesnej kultury polegający na zacieraniu się różnicy pomiędzy rzeczywistością a jej wirtualną, cyberprzestrzenną iluzją. Cyberprzestrzeń (ang. *cyberspace*), którą twórca cyberpunku określa jako halucynację, jest bowiem ludzko podobna do realności fizycznej. U jej użytkowników - podobnie jak ma to miejsce w przypadku bohaterów *Neuromancera* - może w konsekwencji powstać pytanie: czym jest rzeczywistość? Co jest, istnieje naprawdę? Czy przestrzeń fizyczna czy też ta wykreowana za pomocą nowoczesnych technologii? Zjawisko cyberprzestrzeni bywa traktowane jako przejaw odwiecznego pragnienia zajmowania się fikcją i formę ucieczki od świata⁴.

Inne określenie cyberprzestrzeni to *rzeczywistość wirtualna*⁵. Marie Laure Ryan podciąga termin cyberprzestrzeń pod wirtualną rzeczywistość i jest to dla niej immersyjne⁶ i interaktywne doświadczenie świata wygenerowanego przez komputer. Umieszcza ona użytkownika wewnątrz samych danych, w trójwymiarowej przestrzeni zaprojektowanej przez cyfrowo zakodowaną informację⁷. Gibson nazywa także *cyberprzestrzeń* matrycą (ang. *matrix*). Case - bohater *Neuromancera* - „działał na nieustannym, niemal adrenalinowym haju, produkcie ubocznym młodości i sprawności, podłączony do robionego na zamówienie cyber-przestrzennego deku, który rzutował bezielesną świadomość na wszechzmysłową halucynację matrycy”⁸. *Matrix* to także tytuł inspirowanego cyberpunkiem filmu w reżyserii braci Wachowskich, w którym podejmują próbę odpowiedzi na pytanie: co istnieje naprawdę, a co jest iluzją, symulacją rzeczywistości⁹?

Współcześnie termin *cyberprzestrzeń* używany jest jako synonim przestrzeni informacyjnej, a przede wszystkim służy całościowemu określeniu Internetu. Pojęcie funkcjonuje w tym znaczeniu od 1994 roku, w którym Internet dzięki ekspansji World Wide Web (www) i poczty elektronicznej (e-mail) zaistniał w świadomości społecznej. To uproszczone, ale popularne pojmowanie

³ Por. Halucynacja, w: Z. Rysiewicz (red.), *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1961, s. 262.

⁴ Por. Cyberprzestrzeń - hipertekst, <http://www.techsty.art.pl/hipertekst/cyberprzestrzen.htm> 3-1-2005.

⁵ Termin *la realite virtuelle* zaproponował w 1938 r. Antonin Artaud, franc. dramaturg i aktor filmowy w pracy zatytułowanej *Teatr i jego sobowtór*. Cyt. za: E. Davis, *TechGnoza. Mit, magia + mistycyzm w wieku informacji*, tłum. J. Kierul, Poznań 2002, s. 243.

⁶ Przez immersyjne doświadczenie należy rozumieć takie, które poprawia i udoskonala nasze zdolności poznawcze. Imersyjny tzn. dotyczący imersji. Imersja (od łac. zanurzenie): w astronomii wejście jednego ciała niebieskiego w cień drugiego, w fizyce: wprowadzenie cieczy między obiektyw mikroskopu i przedmiot oglądany dla powiększenia zdolności rozpoznawczej. Por. Imersja, w: Z. Rysiewicz (red.), *SŁOWNIK...*, dz. cyt., s. 287.

⁷ Por. Cyberprzestrzeń, http://www.techsty.art.pl/hipertekst/cyberprzestrzen/cybe_696.htm 3-1-2005.

⁸ W. Gibson, *Neuromancer*, dz. cyt., s. 12.

⁹ A. i L. Wachowscy (reż), *Matrix*, USA 1999.

cyberprzestrzeni. Wkraczamy do niej za każdym razem, kiedy podłączamy się do sieci komputerowej choćby celem wysłania czy odebrania poczty¹⁰. W dobie technologii elektronicznej wszystko, co kryje się za interaktywnym ekranem komputera, jest *cyberprzestrzenią*". Obejmuje ona nie tylko Internet, choć ten przynależy do niej w sposób szczególny, ale także wcześniejsze media elektroniczne: telefon, telewizję, radio - telekomunikacyjne systemy, komunikację elektroniczną, sieci wykorzystujące fale Hertza i klasyczne linie telefoniczne¹². Według Pierra Delvy *cyberprzestrzeń* to przestrzeń otwartego komunikowania się za pośrednictwem połączonych komputerów i pamięci informatycznych pracujących na całym świecie¹³.

Przedrostek *cyber-* dookreśla współcześnie wszystko, co wiąże się z komputerami i technologią elektroniczną¹⁴. Do lat 80-tych występował na określenie nauki zajmującej się badaniem zjawisk sterowania i łączności zwanej cybernetyką (fr. *cybernetique*, ang. *cybernetics*, od gr. *kybernetikos* - sterujący, *kybernetes* - sterownik, zarządca¹⁵). Przedmiotem badań cybernetyków są nie tylko układy techniczne (urządzenia przekazujące informacje i roboty), ale także organizmy żywe (układ nerwowy, który przekształca, wymienia informacje i steruje organizmem). Badania cybernetyczne (robotyka, automatyka, teoria informacji) możemy również traktować jako próbę zbudowania sztucznej, nowej rzeczywistości wirtualnej w klasycznym rozumieniu tego słowa, tzn. możliwej i mogącej zaistnieć (łac. *virtus* - moc, cnota). Miałby to być sztuczny świat, wzorowany na niestworzonej przez człowieka organicznej rzeczywistości fizycznej, mającej jednak pozostawać fizyczną.

2. Cyberprzestrzeń a materialny wymiar rzeczywistości

Cyberprzestrzeń sieci komputerowych i telekomunikacyjnych fizyczność tą jednak znosi. To świat, w którym „obowiązują wirtualne prawa myślenia zamiast konkretnych praw materii, *cyberprzestrzeń* zapewnia nam kosmos, w którym *psyche* znowu może żyć i oddychać"¹⁶. Wkraczający do niej pozostawia swoje ciało przed ekranem komputera, nie uczestniczy ono w cyberprzestrzennym bytowaniu, w taki sposób, w jaki uczestniczy w komunikacji fizycznej. Wkraczamy

¹⁰ Por. Cyberprzestrzeń, <http://www.ws-webstyle.com/cms.php/en/netopedia/cyberkultura/cyberprzestrze> 3-1-2005.

¹¹ Cyberprzestrzeń - hipertekst, <http://www.techsty.art.pl/hipertekst/cyberprzestrzen.htm>, art. cyt.

¹² John Perry Barlow definiuje *cyberprzestrzeń* jako miejsce, w którym się znajdujemy, kiedy rozmawiamy przez telefon. Por. E. Davies, *TECHGNOZA*, dz. cyt., s.245.

¹³ Cyberprzestrzeń, http://www.techsty.art.pl/hipertekst/cyberprzestrzen/cybe_696.htm, art. cyt.

¹⁴ Por. Cyberprzestrzeń, w: J. Skrzypczak (red.), *Popularna encyklopedia inass mediów*, Poznań 1999.

¹⁵ Por. Cybernetyka, Z. Rysiewicz (red.), *Słownik...*, dz. cyt., s. 131.

¹⁶ Opinia Margaret Wertheim, autorki *Pearly Gates of Cyberspace*. Cyt. za: E. Davis, *Techgnoza...*, dz. cyt., s. 245.

do świata, który paradoksalnie nie jest przestrzenny w rozumieniu geografii¹⁷, fizyki czy astronomii. To rozumienie bliższe jest naukom zajmującym się badaniem niematerialnego jak matematyka. Geometria Euklidesa opisuje przestrzeń idealną i uproszczoną, której prawa nie są do końca sprawdzalne w zjawiskach zachodzących w świecie materialnym. Ale *cyberprzestrzeń* to coś odmiennego od euklidesowej, abstrakcyjnej i wyobrażanej jedynie geometrii. Do złudzenia czy stanu halucynacji może przypominać rzeczywistość materialną. Może wręcz stanowić substytut tejże, jest czymś więcej niż tylko wyobrażeniem lepszego, innego od niosącego cielesne ograniczenia dla ludzkiej duchowości świata (tj. cierpienie, starość, seksualność, grawitacja itp.). Uczestniczy w niej jedynie duch, ciało zaś może jak głos w rozmowie telefonicznej, ale może też pozostawać drugorzędym przedmiotem autokreacji, co daje sposobność do manipulowania własną tożsamością. Ciało przestało być konieczne i ważne w cyberprzestrzennej komunikacji.

Nie jest to jednak problem metafizyczny. Uczestnik komunikacji internetowej czy rozmowy telefonicznej nie traci swojego ciała na sposób ontyczny. *Cyberprzestrzeń* nie jest próbą unicestwienia (co jest niemożliwe), ale może prowadzić do unieważniania (czynienia nieważnym lub mniej ważnym) rzeczywistości materialnej. Problem można rozważać na gruncie filozofii poznania, filozofii człowieka, psychologii i socjologii¹⁸ badając *cyberprzestrzeń* m.in. jako zjawisko dotyczące sposobu, w jaki chcemy się komunikować, poznawać rzeczywistość i dawać poznać siebie innym.

Bezcielesność *cyberświata* może prowadzić do powstania *tożsamości wirtualnej*. Długotrwałe obcowanie w tej sztucznej, wykreowanej technologicznie rzeczywistości powoduje zasadnicze zmiany w tożsamości człowieka. Jednostka żyje w odrealnionym świecie komputerowego przekazu, stanowiącym dlań podstawowe źródło wiedzy i informacji, dostarcza także kryteriów szacowania rzeczywistości istniejącej poza ekranem komputera. Ta ostatnia może stanowić wtórną, nieudaną podobiznę doskonałego *cyberświata*. Rzeczywistość społeczna staje się niezbyt udaną i ubogą imitacją internetowej wirtualności, bo ta pozwala na preparowanie barwnego, ekscytującego i pozbawionego codziennych kłopotów świata¹⁹. Jednostka ma możliwość swobodnej konstrukcji własnej tożsamości bez

¹⁷Teoretycy postulują wprowadzenie nowej gałęzi wiedzy określanej jako *cybergeografia*. U jej podstaw leży zniesienie przestrzeni geograficznej, funkcjonującej poza prawami fizyki. W *cyberprzestrzeni* istnieje możliwość natychmiastowego przemieszczania się z dowolnego miejsca do dowolnego. Do opisanego wirtualnych podróży nie można wykorzystać geograficznej idei mapy, pojęć długości i szerokości, kartografia zaś sprowadza się do stwierdzenia „wszędzie i nigdzie”. Por. *Cybergeografia*, w: J. Skrzypczak (red.), *Popularna...*, dz. cyt., s. 79.

¹⁸Postulat *cyberantropologii* i *cybersocjologii*, których celem ma być badanie życia ludzi znajdujących się w społecznościach wirtualnych. Por. *Cyberantropologia, cybersocjologia*, w: Tamże, s. 78, 83.

¹⁹Por. *Tożsamość wirtualna*, w: Tamże, s. 580.

potrzeby określania siebie w kategoriach płci, grupy społecznej, rasy czy wieku. W *cyberprzestrzeni* „każdy może stać się każdym (...) wszystko to wynika z faktu, iż w rzeczywistości społecznej ludzie posiadają zarówno dobrze określoną 'fizyczność', jak i 'psychiczność', w Internecie natomiast istnieje tylko psychiczna strona ich tożsamości, która jest jednak -jak wiadomo - anonimowa"²⁰. I dająca się autokreować²¹.

Można zatem sądzić, że podstawowy problem dotyczący *cyberprzestrzeni* wiąże się z jej fizycznością, ściślej: z jej brakiem. *Cyberprzestrzeń* - ze względu na jej bezcielesną naturę - nie stanowi wprost zagrożenia dla świata duchowego, ale jest próbą podważania świata materialnego. Co więcej *cyberprzestrzeń* do pewnego stopnia rozwija świat ludzkiego ducha - w tym znaczeniu jest *cyberkulturą*²², ale zubaża, bo czyni drugorzędnym, wręcz nieważnym świat ludzkiej cielesności. Mamy zatem do czynienia z zagadnieniami nie ducha, lecz ciała - materii.

3. Bezcielesność cyberprzestrzeni jako problem teologiczny

Cyberprzestrzeń - a raczej sposób, w jaki z niej korzystamy - stanowi istotny problem teologiczny. Dotyczy przecież człowieka (antropologia chrześcijańska), sposobów jego komunikacji, a także ich religijnego kontekstu (teoria i teologia mediów). Rodzi obawę o odbieranie naturze człowieka nie jego duchowości, lecz cielesności poprzez próbę czynienia jej nieważną, co prowadzi do unieważniania całego człowieka i jego duchowości. Nowego znaczenia nabierają słowa Chrystusa: „nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic więcej uczynić nie mogą” (Łk 12, 4) czy tertuliańska zasada: *caro salutis est cardo* - ciało jest podstawą zbawienia²³. W chrześcijaństwie cielesność stanowi kategorię centralną, co wyróżnia je spośród innych religii. Chrześcijańska refleksja nad *cyberprzestrzenią* prowadzi - a wręcz powinna prowadzić - do ponownego odkrycia teologii ciała i jego znaczenia w życiu duchowym chrześcijanina. Ma to również niebagatelne znaczenie dla teorii komunikacji i chrześcijańskiej teologii mediów, dla której w dobie nowej *cyberkultury*, zagadnienie roli ciała w komunikacji międzyludzkiej może - i również wręcz powinno - przybrać postać swoistej apologii cielesności. Problem staje się tym bardziej istotny, o ile współczesna kultura przybiera postać

²⁰ Tamże, s. 581.

²¹ Jednym ze zjawisk, które w największym stopniu ujawniają problem tożsamości wirtualnej jest tzw. *cyberseks* - cyberprzestrzenna forma autoerotyzmu, w której nie dochodzi do spotkania cielesnego. Spotkania mają miejsce w *chat rooms* - ang. pokojach rozmów. Uczestnicy mogą sami decydować o swojej płci, wieku i wyglądzie ukazując się takimi, jakimi chcą innym uczestnikom internetowego spotkania.

²² Por. *Cyberkultura*, w: Tamże, s. 80.

²³ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego nr 1015. Zob. też: Tertulian, *De resurrectione carnis*, 8,2.

cyberkultury, na ile nasze życie toczy się już w *cyberprzestrzeni*, a na ile ciągle w rzeczywistości fizycznej²⁴.

W dokumencie Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu KOŚCIÓŁ A INTERNET czytamy m.in.: „rzeczywistość *cyberprzestrzeni* nie może stać się zamiennikiem prawdziwej wspólnoty ludzkiej, wcielonej rzeczywistości sakramentów i liturgii czy też bezpośredniej proklamacji Ewangelii, może jednak je uzupełniać, przyciągać ludzi do pełniejszego doświadczenia życia wiary i ubogacać religijne życie korzystających z niej osób”²⁵. Autorzy jasno zwracają uwagę na dwie, nie dające się do końca pogodzić rzeczywistości: *cyberprzestrzeni* i sakramentów Kościoła. Chrześcijańskie tajemnice wiary zasadniczo dotyczą ludzkiej cielesności. Oto mamy Wcielenie Chrystusa - Boga, który rodzi się człowiekiem, Zmartwychwstanie, bez którego chrześcijańska wiara nie ma sensu (por. 1 Kor 15, 14-17), Eucharystię - cielesną obecność Chrystusa w Kościele (por. Mt 26, 26-30; Mk 14, 22-25; Łk 22, 19n; 1 Kor 11, 23-26), Małżeństwo, które jest stawianiem się jednym ciałem (por. Mt 19, 5-6; Rdz 2, 24), sam Kościół, który idąc za teologią św. Pawła jest Mistycznym Ciałem Zbawiciela (por. Ef 1, 22-23), eschatologiczną nadzieję na ponowne, pośmiertne połączenie tej samej duszy i tego samego ciała danemu człowiekowi w akcie Stworzenia. Ramy objętościowe tej pracy nie pozwalają na zadowalający choćby zarys chrześcijańskiej nauki o ciele²⁶. Chodzi tu jedynie o wskazanie kierunku teologicznej refleksji nad *cyberprzestrzenią*.

4. Sakramenty Kościoła a komunikacja cyberprzestrzenna

W tytule artykułu nie bez przyczyny mowa jest o sakramentalnym wymiarze Kościoła. Pojęcie *wymiaru*²⁷ w podstawowym znaczeniu wskazuje na rzeczywistość fizyczną i materialną. Obrzędy widzialne, w których celebryje się sakramenty, oznaczają i urzeczywistniają łaski właściwe każdemu sakramentowi²⁸. Urzeczywistnianie to obejmuje całego chrześcijanina zarówno w jego duchowości jak i cielesności. Według Karla Rahnera „ciało jest substancjalnym 'wyrazem' duszy, która dopiero w nim uzyskuje swoją konkretną rzeczywistość; nie ma samorealizacji

²⁴ Jednym z przejawów tworzenia się nowej *cyberkultury* jest zjawisko *telepracy*, działalności zawodowej dokonującej się za pośrednictwem Internetu.

²⁵ Kościół a Internet nr 5.

²⁶ Zob. m.in. X. Leon-Dyfor, Ciało, w: Tenze (red.), Słownik teologii biblijnej, Poznań-Warszawa 1973, s. 140-147.; J. Kosiewicz, Myśl chrześcijańska i katolicka wobec ciała, Warszawa 1998.; Jan Paweł II, Mężczyzną i niewiastą stworzył ich: sakrament, Lublin 1998.; J. Zbiciak, Ciału ludzkie - aspekt historiozbawczy, w: R. Łukaszuk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz (red.), Encyklopedia Katolicka, t. III, Lublin 1979, s. 443-447.

²⁷ Wielkość przedmiotu materialnego rozważanego ze względu na długość, szerokość lub wysokość. Rozmiar czegoś. Por. W. Doroszewski (red.), Słownik języka polskiego, t. X, Warszawa 1968, s. 100.

²⁸ Katechizm..., dz. cyt. nr 1131.

duszy bez pośrednictwa materii; im pełniejsza ta samorealizacja, a więc im bardziej człowiek staje się duchem, tym pełniej dusza (człowiek) staje się ciałem. Wynika stąd również, że ciało jest pośrednikiem wszelkiej komunikacji i że na odwrót, dusza realizuje się w tej mierze, w jakiej rozwija się współbycie człowieka z cielesnymi ludźmi w cielesnym świecie. Ten kierunek myślenia przyjęła współczesna teologia ciała²⁹.

Choć istotą sakramentu jest słowo, a materia w gruncie rzeczy spełnia rolę drugorzędną, wyjaśniającą znaczenie słowa³⁰, to jednak wydaje się niemożliwym sakrament pozbawiony sfery fizycznej i cielesnej. Sakrament domaga się fizycznej obecności wiernych na wzór Chrystusa, który jest obecny w Kościele na sposób cielesny, a nie tylko duchowy. Uczestnictwo we Mszy Świętej za pośrednictwem *cyberprzestrzeni* (transmisja telewizyjna, radiowa, internetowa), czy spowiedź za pośrednictwem telefonu jest niepełnym uczestnictwem i uniemożliwia sakrament. Nie można zawrzeć związku małżeńskiego, ani przyjąć święceń kapłańskich bez bezpośredniego udziału w obrzędzie. Materia rozumiana jako obecność fizycznych znaków i symboli liturgicznych nie jest konieczna dla sakramentu i w tym znaczeniu pozostaje drugorzędną. Podstawą sakramentu pozostaje natomiast fizyczna, czasoprzestrzenna - a nie tylko czasowa jak w przypadku *cyberprzestrzeni* - obecność i uczestnictwo w liturgii wiernych. Dla sakramentu konieczna jest jedność czasu i miejsca, jedność tu i teraz - łac. *hic et nunc*.

5. Wnioski

Bezcieleśność znosi i czyni niemożliwym sakrament. Uczestnictwo w tym samym czasie, ale nie w określonym przestrzennie³¹ zgromadzeniu liturgicznym nie jest uczestnictwem w sakramentach. Autorzy dokumentu KOŚCIÓŁ A INTERNET wskazują na *cyberprzestrzeń* jedynie jako uzupełnienie mające przyciągać ludzi do pełniejszego uczestnictwa³². Dostrzegają, że „*wirtualna rzeczywistość cyberprzestrzeni* niesie ze sobą pewne niepokojące implikacje dla religii, jak i dla innych dziedzin życia. *Rzeczywistość wirtualna* nie jest zamiennikiem Realnej Obecności Chrystusa w Eucharystii, sakramentalnej rzeczywistości innych sakramentów i współdziałaniu w kulcie sprawowanym w żywej wspólnoty. W Internecie nie ma sakramentów; a nawet doświadczenia religijne, możliwe w nim dzięki łasce Boga

²⁹ Ciało, w: K. Rahner, H. Yorglimler, Mały słownik teologiczny, Warszawa 1987, s. 62. ³¹¹

Por. Sakrament, w: Tamże, s. 402.

³⁰Problemem pozostaje określenie kryteriów warunkujących jedność miejsca, co wymaga dalszych badań. Jest nią zapewne bycie w tym samym kościele traktowanym przestrzennie jako budynek sakralny, a także uczestnictwo w mszy św. na otwartej przestrzeni. *Cyberprzestrzeń* znosząca fizyczność z istoty swojej wyklucza kategorię przestrzeni, czyni ją nieważną, drugorzędną w komunikacji, co z pewnością podważa zasadę jedności miejsca.

³¹Kościół a Internet nr 5.

nie są wystarczające w oderwaniu od współdziałania z innymi wiernymi w świecie rzeczywistym"³³.

Dokument jest również zachętą do dalszych badań nad naturą Internetu i sposobami jego wykorzystania do celów religijnych. Internet „wymaga studium i refleksji”. Bez poznania jego cyberprzestrzennej natury nie jest możliwe właściwe wskazanie, co jest uzupełnieniem, a co stanowi pełne uczestnictwo w życiu Kościoła, jak „przeprowadzić ludzi z *cyberprzestrzeni* do prawdziwej wspólnoty”³⁴.

Bibliografia

McLuhan M., Wybór pism, Warszawa 1975.

Gibson W, Neuromancer, tłum. P. Cholewa, Warszawa 1992.

Cyberprzestrzeń - hipertekst, <http://www.techsty.art.pl/hipertekst/cyber-przestrzen.htm> 3-1-2005.

Wachowscy A. i L. (reż), Matrix, USA 1999.

Katechizm Kościoła Katolickiego.

Tertulian, De resurrectione carnis, 8, 2.

Słownik teologii biblijnej, Poznań-Warszawa 1973.

Kosiewicz J., Myśl chrześcijańska i katolicka wobec ciała, Warszawa 1998.

Jan Paweł II, Mężczyzną i niewiastą stworzył ich: sakrament, Lublin 1998.

Zbiciak J., Ciało ludzkie - aspekt historiozbowczy, w: R. Łukaszyk, L. Bieńkowski R, Gryglewicz (red.), Encyklopedia Katolicka, t. III, Lublin 1979.

Słownik języka polskiego, Doroszewski W. (red.), t. X, Warszawa 1968.

Rahner K., Yorgrimler H., Mały słownik teologiczny, Warszawa 1987.

Słowa kluczowe: Internet, komunikacja, cyberprzestrzeń, społeczeństwo wirtualne, sakramenty.

Key words: Internet, communication, cyberspace, virtual society, sacraments.

Summary

The article is a trial of theological interpretation of cyberspace. It proves an impossibility to reconcile sacramental reality of Church with an idea of bulding virtual cyberworld.

³³ Tamże nr 9.

³⁴ Tamże.